



fol. Włoski Instytut Kultury

# NOWE KINO WŁOSKIE

Mirosław Winiarczyk

W trakcie przeglądu nowych filmów włoskich, który odbył się w warszawskim kinie Muranów na przełomie marca i kwietnia, zaprezentowano siedem nowych nieznanych jeszcze w Polsce utworów. Ich autorzy wyraźnie inspirowali się głośnymi nurtami rodzimego kina, w tym tradycją neorealizmu (Roberto Rossellini) i włoską tragikomedią. Obecna jest wyraźnie tematyka społeczna, jak w otwierającym przegląd „Cacku” Andrei Molaiolięgo, którego tematem jest korupcja w dzisiejszym życiu gospodarczym. Niespodzianką były interesujące filmy o tematyce religijnej, przede wszystkim dramat „Wioska z kartonu” w reżyserii Ermanna Olmiego, wybitnego twórcy starszego pokolenia, który zawsze deklarował katolicki światopogląd. Olmiego można zaliczyć do jednego z niewielu powojennych wybitnych filmowców włoskich (obok wspomnianego Rossellinięgo i Fellinięgo) sprzeciwiających się ideologii lewicowej; większość zna-

na była przecież z sympatii do partii komunistycznej.

Olmi łączy poetykę realistyczną z symboliczną. Akcja „Wioski z kartonu” rozgrywa się współcześnie w małej, wyludniającej się nadmorskiej miejscowości. Stary proboszcz cierpi, bo piękny kościół przestaje pełnić funkcje sakralne z powodu braku wiernych. Robotnicy demontują ołtarz, wnoszą obrazy i krzyż. Nagle do pustej świątyni wchodzi ni elegalni imigranci z Afryki, ścigani przez miejscową policję. Proboszcz daje im schronienie przed władzami do momentu, gdy ruszą w dalszą drogę.

Film ten nie jest jednak publicystycznym obrazem o potrzebie opieki nad imigrantami. Olmi w przejmujący i dramatyczny sposób pokazuje sytuację, kiedy w miejsce wypieranej przez laicyzm i lewicę tradycji katolickiej wchodzi imigranci. Czy będą oni chcieli dostosować się do Europy, czy też wybiorą drogę buntu, agresji i terroryzmu? Podobne problemy zawarte były w filmie „Wyspy”, w którym pochodzący z Europy Wschodniej robotnik trafia na wyspę Tremiti, gdzie pomaga staremu schorowanemu księdzu; jego „trzódka” nie bardzo chce zaakceptować przyszłość.

Miejmy nadzieję, że pokazane na przeglądzie filmy trafią na nasze ekrany.



„Wyspa”

fol. Włoski Instytut Kultury